



# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK, 19 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr. 106 ((1034))

# LUD WŁOSKI ZADECYDUJE!

## W dniu dzisiejszym odbywają się we Włoszech wybory do parlamentu

### Przemówienie Togliattiego do robotników Rzymu



RZYM (PAP). — Jak już podaliśmy, dnia 16 kwietnia o północy zakończona została kampania wyborcza we Włoszech. Od tej chwili zakazane są wszelkie zebrania i wystąpienia radiowe. Głosowanie rozpoczyna się w niedzielę o godz. 7-ej rano i trwać będzie przez cały dzień oraz będzie kontynuowane w poniedziałek do godzin południowych. Pierwsze wyniki wyborów będą prawdopodobnie znane dopiero we wtorek wieczorem.

Należy przypomnieć, że w wyborach, które się odbyły 2 czerwca 1946 r. socjaliści i komuniści uzyskali łącznie 9,5 milionów głosów, tj. 40 proc. wszystkich oddanych głosów.

W piątek wieczorem odbyły się jednocześnie na dwóch największych placach Rzymu dwa wiece, kończące definitywnie kampanię przedwyborczą.

Na Piazza del Popolo przemawiał osławiony minister spraw zagranicznych Scelba, w ludowej dzielnicy San Giovanni w pobliżu słynnej bazyliki laterańskiej przemawiał Palmiro Togliatti w imieniu frontu demokratyczno-ludowego.

Wiec frontu demokratyczno-ludowego był najwspanialszą manifestacją jaka kiedykolwiek odbyła się w Rzymie i w całych Włoszech. Plac San Giovanni zalał dosłownie imponujący, 200 tys. tłum ludzi pracy. Wśród tego tłumy, którego końca trudno było dostrzec, znaleźli się ci wszyscy, którzy widzą jutro swego kraju w pracy, demokracji, pokoju i postępie społecznym. Na placu San Giovanni znalazły się wszystkie warstwy ludności. Masy robotników, którzy wprost z pracy, w roboczych ubraniach przybyli na plac, by wysłuchać słów Togliattiego.

Po krótkim zagajeniu zebrania przez posła socjalistycznego Lizzadri, wszedł na trybunę wśród niekończących się oklasków Palmiro Togliatti.

Przypominając, podejmowane ostatnio próby wciągnięcia Włoch do bloku antyradzieckiego i antydemokratycznego, Togliatti zawiadomił zebrane tłumy, że Związek Radziecki przed kilku dniami zaoferował Włochom zboże po cenie dwukrotnie niższej od tej, ja-

myka fabryki w chwili, gdy we Włoszech jest już dwa miliony bezrobotnych. Polityka rządu demo-chrześcijańskiego dowodzi nie-zbicie, że partia de Gasperiego i jej sojusznicy — saragatowcy i republikanie — nie działają w interesach państwa, lecz w interesie klik, występujących się Stanom Zjednoczonym i usiłujących zatrzymać postęp demokratyczny we Włoszech.

Kontynuując swe przemówienie Togliatti podkreśla, że kampania wyborcza ujawniła wszystkich prawdziwych wrogów demokracji włoskiej: wysokich dostojników z Watykanu, spekulujących walutami, bankierów z Nowego Jorku i Londynu, jezuitów, faszystów i wreszcie zdrajców socjalizmu. Togliatti ostrzegł demokratyczne masy włoskie, aby nie dały się sprowokować i aby za wszelką cenę zachowały spokój i opanowanie.

Kończąc swe przemówienie, przywódca włoskiej partii komunistycznej wezwał naród do jedności i braterstwa, które są niezbędnym warunkiem wielkiego dzieła odbudowy kraju.

## Oświadczenie ambasadora Gromyko

### na Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Yorku

LAKE SUCCESS (PAP). Podczas wczorajszego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, delegat radziecki ambasador Gromyko podał krytyczną rezolucję w sprawie rozejmu w Palestynie, stwierdzając, że warunki rozejmu uderzają wyraźnie w interesy Żydów. Zażądał też, aby przyznano Żydom prawo

legalnej imigracji do Palestyny. Gromyko zaproponował wprowadzić do rezolucji zawarcie rozejmu poprawkę przewidującą, aby natychmiast zostały wycofane z Palestyny wszystkie zbrojne grupy, które przedostały się tam oraz aby poczynić odpowiednie kroki celem uniemożliwienia dalszej inwazji zbrojnych band do Palestyny.

„Deklaracja Związku Radzieckiego — powiedział Togliatti — jest aktem oskarżenia przeciwko rządowi de Gasperiego, który za-

## Ameryka nie wierzy Trumanowi

### Naród amerykański poznał się na giełdźniarzach podlegających do awantur wojennych. Wybitni działacze polityczni U S A do społeczeństwa polskiego

PARYŻ (PAP). — Delegaci amerykańscy na międzynarodową konferencję pomocy Grecji demokratycznej — członek nowojorskiej rady miejskiej Conolly, kandydatka na posłankę z ramienia partii Wallace'a, Anna Cole i członek komitetu naczelnego tejże partii Karaflos — udzielili wywiadu korespondentowi PAP w Paryżu red. Bibrowskiemu, odpowiadając na następujące pytania:

Pytanie: — Czy moglibyście państwo, jako czynni uczestnicy kampanii wyborczej na rzecz Wallace'a powiedzieć, jakie są perspektywy tej kampanii w wyborach listopadowych na prezydenta USA?

Conolly: — Kampania ta wciąga w swoją orbitę coraz większe masy ludności. Fakt, że

partia Wallace'a wysuwa na czoło swego programu zasadnicze punkty programu Roosevelta mobilizuje miliony ludzi i niewątpliwie wywrze poważny wpływ na bieg polityki amerykańskiej.

Pytanie: — Jakie są rzeczywiste nastroje szerokiego rzesz obywateli USA? Czy słuszne jest twierdzenie o istnieniu dwóch Ameryk: Ameryki wielkich tradycji Washingtona i Lincolna, która pragnie pokoju, i Ameryki trustów i podlegających wojennych?

Conolly: — Amerykańska opinia publiczna zdecydowanie pragnie pokoju. Nikt w gruncie rzeczy nie wierzy, aby Stanom Zjednoczonym zagrażała skądkolwiek niebezpieczeństwo.

Istnieje tylko jedna Ameryka. W tej Ame-

ryce z jednej strony mamy grupę bankierów z Wall-Street, grupę wielkich businessmenów koła zbliżone do sztabów armii lądowej, lotnictwa i marynarki, z drugiej strony cały naród amerykański, który nie chce słyszeć o wojnie.

Pytanie: — Czy naród amerykański zdaje sobie sprawę z napastniczego charakteru interwencji anglo-amerykańskiej w Grecji?

Conolly: Fakt, że mimo olbrzymiej pomocy udzielanej przez USA rządowi Tsaldarisa, nie zdołano przelamać oporu powstańców, przekonuje coraz bardziej naród amerykański, że w Grecji nie ma się do czynienia z oporem odosobnionych band zbrojnych, jak twierdzi inspirowana propaganda, lecz z oporem całego narodu. Zresztą sam Marshall określa rząd Tsaldarisa jako reakcyjny dodając, że musi się nim posługiwać dla realizacji międzynarodowych celów swej polityki.

Pytanie: Czy możliwe jest rozszerzenie się interwencji amerykańskiej w basenie Morza Śródziemnego?

Karaflos: z planu Marshalla zawsze może wyskoczyć doktryna Trumana. Istnieją nie wątpliwie w Ameryce pewne koła, które myślą o zbrojnej interwencji w wewnętrzne sprawy Włoch. Jednakże wrzawa, która podnosi się obecnie bezpośrednio przed wyborami we Włoszech, jest raczej próbą zastraszenia i wywarcia moralnej presji na wyborców.

## Dar pierwszomajowy — P Z P B w Rudzie Pabianickiej przekazuje Państwu nową fabrykę

Znaleźli się ludzie w PZPB w Rudzie, którzy ze stosu żelazniwa, przeznaczonego przez starego Horaka na „szmelc“, zestawili 630 krosien zdolnych do produkcji. Dwa lata temu, 26 kwietnia 1946 r. puszczono w ruch pierwsze 6 krosien nowej fabryki t. zw. „Białej“. W końcu 47 r. dyrek-

cja PZPB w Rudzie zaplanowała, by do 1-go maja 48 r. wykończyć pozostałe. Aktyw partyjny i bezpartyjny „Białej“ wprowadził jednak do planu poprawkę nie do 1-go maja lecz do 15 kwietnia. I dotrzymano słowa: 15 kwietnia wyszło z remontu ostatnie krosno. Drugiego maja br. nowa fabryka zostanie uroczystie przekazana Państwu.

## Apetyt U S A na kolonie brytyjskie

### Konferencja panamerykańska w Bogocie zamierza odebrać Anglii Honduras i wyspy Falklandzkie

BOGOTA (RAP). — Konferencja panamerykańska, która została przerwana zajęciami w Bogocie, podjęła na nowo pracę w znacznie zmienionych warunkach. Wczoraj po raz pierwszy od chwili ponownego zwołania obrad omawiana była kwestia kolonii europejskich na półkuli zachodniej.

Delegat Brazylii Neves Fontura zapropono-

wał, by przekazać specjalnej komisji sprawę politycznych i prawnych kwestii związanych z przejęciem europejskich posiadłości w Ameryce.

W kołach dobrze poinformowanych mówi się, że rezolucja brazylijska w sprawie przejęcia posiadłości europejskich przez państwa amerykańskie poparta będzie przez delega-

cje Stanów Zjednoczonych, Argentyny i Guatemali. Rezolucja zawierać będzie też punkt, zalecający rządowi Argentyny i Guatemali zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału w Hadze o prawne uznanie zwierzchnictwa tych państw nad wyspami Falklandzkimi i Hondurasem brytyjskim.

### Zwiedzajcie

## »XXI MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE«

### 24. 4. — 5. 9. 1948 r.

### największą manifestację gospodarczą Polski. — W drodze powrotnej 66% zniżki kolejowej, 10% zniżki „Lotu“







## Kronika m. Radomska

### Komu winszujemy

Poniedziałek, 19 kwietnia 1948 roku.  
Dziś: Jerzego.

### Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej  
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

## Zakończenie rejestracji junaków SP

Rejestracja do brygad „Służba Polsce“ w Radomsku została zakończona. Do rejestracji zgłosiło się z powiatu 1280 młodzieńców, w tej liczbie 50 procent ochotników. Z miasta Radomska zostało zarejestrowanych 35-ciu ochotników i 70-ciu z kartami powołania — jest to przeważnie młodzież, rekrutująca się ze sfer robotniczych. Na uwagę zasługuje fakt, że udział swój w brygadach „Służby Polsce“ zgłosiło ochotniczo również 40 uczniów szkół średnich. Łącznie z miasta zostało zarejestrowanych 145-ciu przyszłych junaków z roczników 1929, 1931 i 1932. Z zarejestrowanych wyjedzie w roku bieżącym tylko 1000 osób, reszta będzie zatrudniona w powiecie. U 80 procent zgłaszających się stwierdzono dobry stan zdrowia, 15 procent uzyskało odroczenia, ze względu na nieodpowiednie warunki fizyczne.

Z inicjatywy komendanta PW, por. Augustyniaka, podczas oczekiwania na rejestrację młodzież przebywała w świetlicy „Metalurgia“, gdzie codziennie odbywały się pogadanki na tematy aktualne o Polsce Współczesnej, były wystawiane sztuki teatralne przez zespół teatralny MO. i hufce szkolne, odbywały się też recytacje poezji. W świetlicy było stale czynne radio i adapter. Młodzież grała w ping-ponga i czytała

### Teatr kukielek

Uczniowie szkoły powszechnej nr 4 w Radomsku zajęli się obecnie wykończaniem teatru kukielek. Już wkrótce odbędzie się pierwsze przedstawienie tego „teatru“. Piękne dekoracje i kukielki pomysłu ob. Mieczysława Banaszkiewiczówny wykonali sami uczniowie pod jej kierownictwem.

Jest to pierwszy teatr kukielek w naszym mieście i stanie się źródłem radości nie tylko dla dzieci ale i dla dorosłych.

### Czyja zguba?

Komisariat Miejski MO w Radomsku zawiadamia, że znajdują się w tutejszym komisariacie znalezione rzeczy tj. walizka ceratowa, teczka skórzana, parasolka damska, 1 para rękawiczek damskich zamszowych, torebka damska i jeśionka męska.

Jednocześnie zawiadamia, się że właściciele wyżej wymienionych przedmiotów mogą się zgłosić do Komisariatu MO w Radomsku po odbiór tychże.

**Jedność klasy robotniczej  
niweczy nadzieje reakcji!**

# W dążeniu do jedności

## Zebranie aktywistów PPS i PPR w Radomsku

W lokalu Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Radomsku odbyło się zebranie aktywistów PPS i PPR. Zebranie nosiło charakter wielkiej manifestacji na rzecz połączenia dwóch brat-

nich partii robotniczych.

Słowa wypowiedziane w przemówieniu tow. Kellera delegata Wojewódzkiego Komitetu PPS: „Nie tylko dojrzał moment do zjednoczenia, ale przygotowania do

zjednoczenia są odbiciem dążeń całej klasy robotniczej“, zostały przyjęte przez zebranych oklaskami i okrzykami na cześć jedności organicznej i socjalizmu.

Delegat Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Domagała w przemówieniu swoim podkreślił więzy łączące dwie bratnie partie, ich wspólna wysiłki i osiągnięcia.

Po przemówieniu delegatów Wojewódzkich Komitetów PPS i PPR zabierali głos członkowie obu partii tow. tow. Szeliga, Hase i Solarz, których wypowiedzi były odbiciem nastrojów, dążeń i pragnień wszystkich zebranych. Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, którą w wyjątkach poniżej podajemy: „Zebrani członkowie Kół PPR i PPS w Radomsku witają z uznaniem uchwałę K. C. PPR i C. K. W. PPS, która zapowiada nowy etap działalności klasy robotniczej, etap przygotowania jedności organicznej bratnich partii robotniczych“.

W obliczu wydarzeń na arenie międzynarodowej i wobec doniosłych zadań, stojących przed narodem polskim, interesy Państwa Polskiego i mas ludowych nakazują jeszcze większe zżarcie szeregów mas pracujących i wzmoczenie aktywności“.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego „Międzynarodówki“ i „Czerwonego Sztandaru“. (j)

## Kronika milicyjna

### ZA USILOWANIE DANIA ŁAPÓWKI

Edward Tyjas, zamieszkały w Radomsku przy ulicy Roli-Zymierskiego Nr 42 wręczył łapówkę w sumie 5000 zł. funkcjonariuszowi M. O. ob. J. M. w celu naruszenia obowiązków służbowych. Sprawę i 5000 zł. przekazano prokuratorowi S. O. w Częstochowie. (j)

### CZY OBLAŁA UMYSŁNIE?

W mieszkaniu przy ulicy Limanowskiego Nr 38 w Radomsku, pracownica domowa Michała Soczyńskiego, Anna Tyrek, obla-

ła gorącą herbatą Stefana Rybaka, pracownika tegoż Soczyńskiego powodując obrażenie oka.

Pod zarzutem umyślnego spowodowania obrażeń Annę Tyrek zatrzymano w areszcie miejskim w Radomsku do dyspozycji Prokuratora Sądu Okręgowego. (j)

### FATALNY UPADEK

Jadący rowerem 16-letni Koniecki Bronisław na autostradzie pod Kamińskim spadł tak nieszczęśliwie na jezdnię, że doznał złamania prawej, ręki i obojczyka. (j)

pisma, które im do świetlicy dostarczono.

Już 29-go kwietnia br. pierwszy turnus wyjedzie do pracy. Turnus trwa 2 miesiące i w br. zostaną zorganizowane

trzy takie turnusy. I-szy od 1-go maja do 1-go lipca, II-gi od 1 lipca do 1 września — turnus letni dla młodzieży szkolnej i wreszcie jesienią III-ci — 1 września do 1 listopada br. (j)

## Z miasta i powiatu

### KOLEJ WĄSKOTOROWA RADOMSKO — PRZEDBÓRZ

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostaną podjęte prace przy budowie linii wąskotorowej od Radomska do Przedborza. Obecnie Gminne Rady Narodowe gmin, przez które będzie przechodziła linia wąskotorowa, omawiają sprawy finansowe i sprawę zorganizowania pracy przy budowie kolei. (j)

### WZROST PRODUKCJI W „METALURGII“

W zakładach Przemysłowych „Metalurgia“ w Radomsku wydajność ro-

botników, biorących udział we współzawodnictwie pracy wynosiła w kilogramach na jedną godzinę roboczą: w 1947 r. w miesiącu grudniu 5,5 kg., w styczniu 1948 r. — 11 kg., a w lutym wzrosła aż do 16,4 kg.

### KONIEC III-GO OKRESU W SZKOŁACH

W niedzielę, dn. 18 bm. w związku z zakończeniem trzeciego okresu nauki we wszystkich szkołach średnich i powszechnych na terenie miasta Radomska odbywały się konferencje rad pedagogicznych, wywiadówki, i konferencje rodzicielskie.

### KOLONIE LETNIE DLA DZIECI NAUCZYCIELI

Zarząd Powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Radomsku zawiadamia, że w roku bieżącym będą urządzone kolonie dla dzieci nauczycielskich nad morzem lub w górach.

Podania wraz z opłatą 500 zł. należy wnieść do Zarządu Powiatowego Z. N. P. w Radomsku. (j)

### SPÓŁDZIELCZA FABRYKA WÓD GAZOWYCH

W roku bieżącym w Radomsku przy ulicy Legionów zostanie rozpoczęta budowa Spółdzielczej fabryki wód gazowych i napojów chłodzących. Plac pod budowę fabryki zostanie zakupiony przez Spółdzielnię Powszechną, a kredyty na budowę Spółdzielni uzyska z Zarządu Głównego w Warszawie.

## Trasa Międzynarodowego Biegu Kolarskiego

### biegnie przez nasze województwo

W dniach 1—9 maja br. odbędzie się międzynarodowy wyścig kolarski organizowany przez redakcję „Głosu Ludu“ i redakcję czechosłowackiej gazety „Rude Pravo“.

Bieg ten, którego trasa wytyczona została także i przez tereny naszego województwa posiada wielkie znaczenie jako manifestacje jedności sił demokratycznych przyjaźni polsko-czeskiej i serdecznej więzi partii robotniczych bratnich narodów.

Protectorat nad zawodami przyjęli: wicepremier Władysław Gomułka-Wieśław i premier Czechosłowacji Klemens Gottwald.

Dotychczas zgłosili swój udział w wyścigu zawodnicy z Polski, Czechosłowacji, ZSRR, Jugosławii, Bulgarii, Rumunii, Węgier, Francji, oraz Włoch.

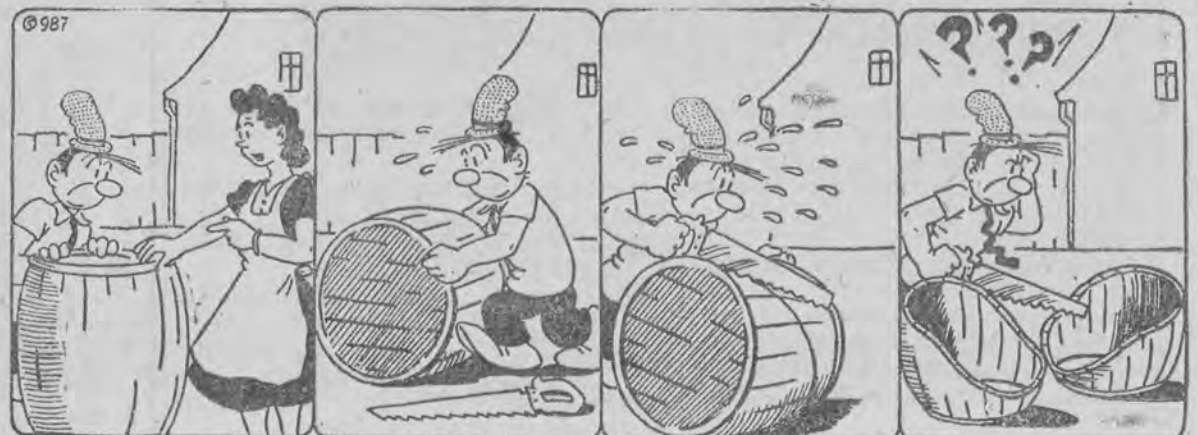
Bieg rozpoczyna się w dniu 1 maja br. w Warszawie i w dniu tym przejdzie przez Rawę Mazowiecką, Tomaszów Mazowiecki i Piotrków do Łodzi. W dniu 2 maja z Łodzi przez Pabianice, Łask, Zduńską Wolę, Sieradz i Wieluń w kierunku Wrocławia.

Jak nas informują z ośrodków naszego województwa, przez które przebiega trasa wyścigu, partie polityczne, władze administracyjno-samorządowe, organizacje zawodowe, młodzieżowe, spo-

łeczne i sportowe przystąpiły już w wymienionych ośrodkach do przygotowań nad manifestacyjnym przyjęciem zawodników międzynarodowego biegu kolarskiego. Na stadionach sportowych i na placach odbędą się manifestacyjne wiece, w których wezmą udział delegacje robotników i chłopów ze sztandarami itp.

Przygotowania do uroczystego przywitania uczestników biegu kolarskiego czynione są przez specjalne sekcje powstałe przy Powiatowych i Miejskich Komitetach Obchodu Święta Pierwszego Maja. ST.

## Przygody Jasia Wierciniety



D-025555

Trzeba ją obciąć

Już się robił

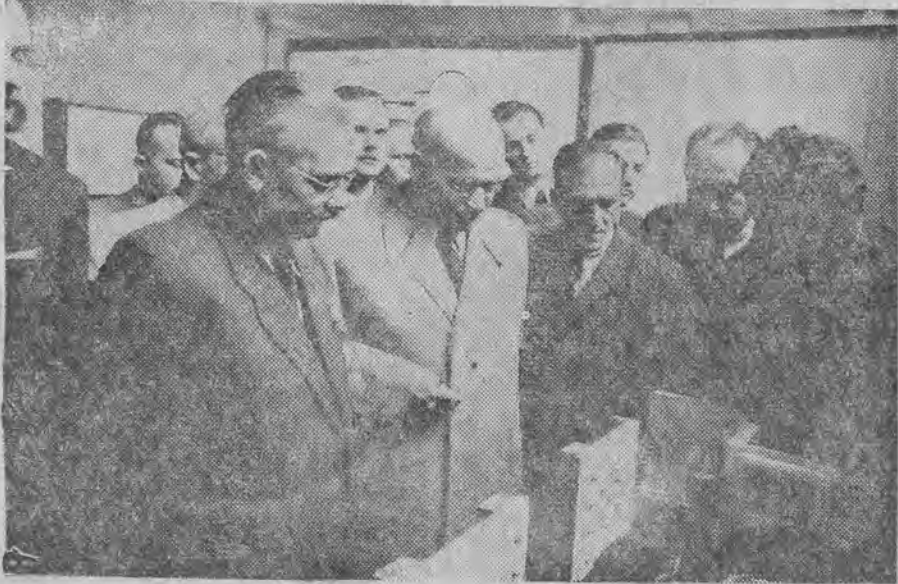
Idzie!

I poszła!



# TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

„ZIEMIE TE WYWALCZYŁ ŻOLNIERZ — MY UGRUNTUJEMY JE PRACĄ”.



Oto jedno z haseł, pod którymi w dniu 11... zaplanowany został „TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH”. (Na zdjęciu minister Ziem Odzyskanych, wicepremier tow. GOMUŁKA-WIEŚLAW wraz z ministrem Przemysłu i Handlu, tow. MINCEM i tow. W. Bieńkowskim oglądają plany i makiety WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH (1948).

JAKBYŚMY PRZYSZLI Z PIEKŁA DO NIEBA



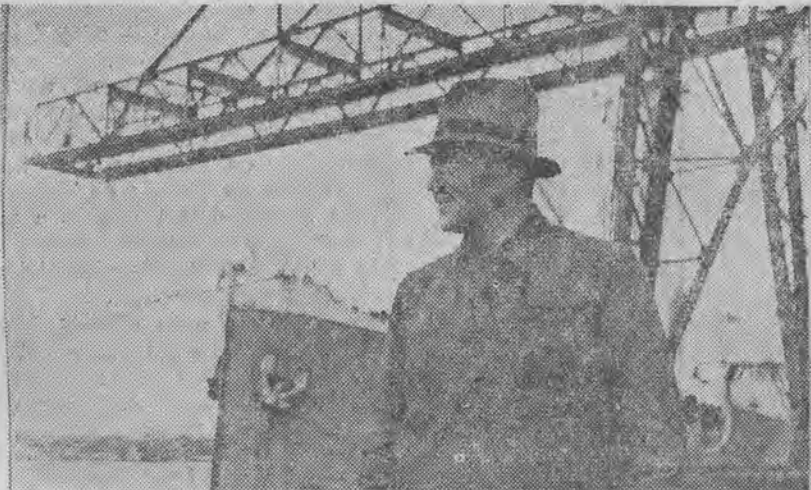
Tak oświadczyli przedstawicielom prasy ci oto repatrianci - Westfalaicy, którzy w tych dniach z rodzinami swymi powrócili z Niemiec do Polski, doznając tutaj niezwykle serdecznego przyjęcia. (Na zdjęciu - fragment powitania Westfalaików na stacji w Szczecinie.)

ZASIŁEK RODZINNY ZNACZNĄ POMOCĄ W UTRZYMANIU RODZINY



Stanisław Binas, ślusarz z Zabna, posiada rodzinę złożoną z dziesięciorga dzieci. Jak widać na zdjęciu - wielka to ilość „gęb do wyżywienia”. Rząd nasz przyszedł z pomocą zaopiekowanemu ojcu: na mocy dekretu o zasiłku rodzinnym Binas otrzymuje z Ubezpieczalni Społecznej około 10 tysięcy złotych na dzieci. Razem z pensją pozwoli to jakoś utrzymać taką liczną rodzinę.

8470 TON W CIĄGU JEDNEGO DNIA



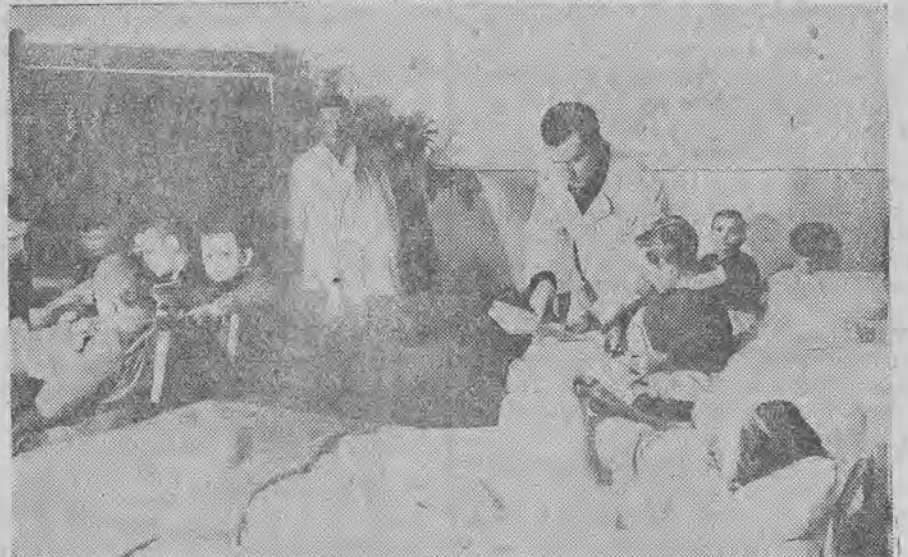
Taką ilość węgla załadowano 4 kwietnia br. w porcie szczecińskim. Stanowi to, oczywiście, nie byle jaki rekord przeładunkowy. Do wykonania tego rekordu przyczynił się waleśnik kierownik dźwigów nadbrzeża kaszubskiego, tow. Wojciech Chojnacki (na zdjęciu - na le. dźwigu).

NARESZCIE PRZED SĄDEM

W Gdańsku odbywa się proces krwawego zbira hitlerowskiego, ALBERTA FORSTERA, byłego gauleitera i namiestnika prowincji „GDANSK — POMORZE ZACHODNIE”, który „realizując politykę Hitlera — nie szczędził trudów”. (Na zdjęciu — Forster odczytuje spiszoną na papierze „obronę”).



W TROSCE O ZDROWIE DZIECI ROBOTNICZYCH I CHŁOPSKICH



Opieka hitlerowska fatalnie zaważyła na zdrowiu polskich dzieci i młodzieży, toteż pilną troską naszego rządu jest podniesienie zdrowotności naszych milusińskich. (Zdjęcie przedstawia sanatorium dziecięce w Górcie k. Buska, dla leczenia gruźlicy kości i skóry. W sanatorium znajduje się 8 klasowa szkoła powszechna).

BUTY? PROSZĘ BARDZO. JAKIE I KTÓRY NUMER —



Szczelnie zapelnione półki tego sklepu dowodzą, iż obuwia mamy pod dostatkiem. Nie dziwnego: przemysł krajowy produkuje 2 mili ony par butów kwartalnie, a niezależnie od tego sprowadzamy — w ramach umowy handlowej — pokaźne ilości obuwia czeskiego.

HAŁO! TU POLSKIE RADIO!



W Warszawie odbyły się ostatnio obrady Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, połączone z arcywstawnym wręczeniem 25 radioodbiorników polskiej produkcji szkołom, burzom młodzieżowym, świetlicom i indywidualnie — inwalidom wojennym.

### Trzy po trzy

Na próbie w czasie, której popełnia gaffy i faux-pas, kandydatka na gwiazdę operetkową, p. H. zapytuje z wdziękiem reżysera: — Czy po mojej piosence mam jeszcze zatańczyć, czy też zwolna wycofać się ze sceny?  
— Zwolna? — rzecze reżyser. — A biegać pani nie umie?

U państwa P. odbywa się przyjęcie, na którym przeważna część gości — to kupcy. Rozmowa obraca się wokół ciężkich czasów, niskich cen za sprzedane towary i w ogóle „fatalnych“ warunków egzystencji.  
— Być dzisiaj kupcem — to po prostu samobójstwo — peroruje p. L., posiadacz kilku sklepów na terenie Łodzi.  
Wówczas jeden z obecnych — młody malarz — zrywa się z krzesła i woła:  
— Życie mi obrzydło!... Proszę o sklep w celach samobójczych!

Jeden ze znanych dziennikarzy przychodzi do dyrektora teatru i mówi:  
— Proszę pana, tak dalej być nie może!... To skandal po prostu! Przy angażowaniu nie uwzględnia się talentów, a tylko protekcję. Panna M. jest protegowaną jednego z dygnitarzy miejskich, pannę L. proteguje znany przemyslowiec; panna R. jest protegowaną...  
— No dobrze, dobrze — odpowiada dyrektor — załatwimy to, tylko niech pan powie od razu, jak się nazywa pańska protegowana?...

Gospodarza Tartanusa spotyka jego kum, Panewka:  
— Wiesz, bracie — powiada — był u mnie dzisiaj Władek od Przyrzyckich i molestował, żebym mu pożyczył 1000 złotych.  
Tartanus zastanawia się przez chwilę, a potem oświadcza:  
— Ano, jak prosił, to pożycz. Musowo pożycz.  
— Musowo? — dziwi się Panewka. — A niby dlaczego?  
— No, bo jak mu nie pożyczysz, to on po ten tysiąc przyjdzie do mnie...

BOGDAN BRZEZIŃSKI

### W obronie radia

Przyjemni są radiosłuchacze!  
Dlaczego? Zaraz wytłumaczę:  
Każdy szanowny radiosłuchacz  
Chciałby wzbogacić swego ducha.  
A tu zaznaczyć zaraz muszę,  
Że ludzie różne mają dusze.  
Więc jeden woła: — Dobra nasza!  
Gdy radio gra mu czardasza.  
A drugi wściekły ręką macha,  
Bo on by chciał usłyszeć Bacha.  
Jeden o humor w liście błaga,  
Drugi opery się domaga.  
Trzeci powiada, że po pierwsze  
Powinni w Radiu czytać wiersze,  
I jego zdaniem, to — po drugie —  
Powinni czytać zwłaszcza długie.  
A czwarty mało Radia nie zje,  
Gdy recytują mu poezje!  
Z zachodnich pisze ktoś rubieży,  
Że chętnie słucha przy wieczerzy.  
Inny znów twierdzi, szczerą duszą,  
Że polityka go nie wzrusza!  
I płyną listy, listów morze,  
A w Radiu płaczą: — Dobry Boże!  
Jak tu dogodzić ludziom wszystkim,  
Co napisali owe listy?  
Czy cały program zapchać jazzem,  
Czy grać Szopena z jazzem razem?  
Czy rznąć „Aidę“ przez dzień cały,  
Czy opowiadać wciąż kawały?  
Czy poetyckie rzewne „chwilki“  
Zjeść mają program niby wilki?  
I męczą w radiu się bez miary:  
Kto ma zwyciężyć — Bach czy Harris?  
Dyrektor płacze, woźny płacze...  
Ach, życie w radiu jest sobacze!  
Ponieważ kłamać ja nie umiem,  
Muszę wyjaśnić w „post scriptumie“:  
Dlatego Radia bronię rad ja,  
Ponieważ sam nie słucham radia!...

### JERZY ZAJĄCZKOWSKI

# Do CZASU...



Nie żenił się facet i chwolił swój los.  
Z żonaych przyjaciół śmiał w cały się głos.  
Szedł z miną wesołą, beztrzesko przez świat,  
aż nagle zidiociał, ożenił się, wpadł...

Bo tak się już w życiu układa,  
że wcześniej, czy później się wpada.

Ktoś inny tramwajem na gapę co dnia,  
i mówił nieładnie, że bilet... gdzieś ma.  
I jeździł podobno od wielu tak lat,  
aż kiedyś kontroler zaskoczył go... Wpadł...

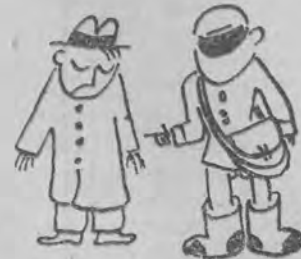
Bo tak się już w życiu układa,  
że wcześniej, czy później się wpada.

Gość w karty grał stale i jakoś mu szło.  
A wszyscy dokoła z podziwem: „No, no!“  
Raz cały majątek, do stołu, gdy siadł  
postawił na kartę. Nie przyszło. Gość wpadł...

Bo tak się już w życiu układa,  
że wcześniej, czy później się wpada.

Brał facet pieniądze nieswoje nie raz  
i grzecznie do swoich przekładał je kas.  
Nikt o tym nie wiedział. Szanował go świat.  
Aż nagle rewizja: „Ubierać się!“ Wpadł...

Bo tak się już w życiu układa,  
że wcześniej, czy później się wpada.



# Wesoły Głos

Janina Dziwińska

## POSZŁO LEPIEJ

Profesor ginekologii dr Hipolit Ciperak, zdziwił się wiele, gdy jego młody asystent, Kuś, który dopiero co zaczął praktykę, oznajmił pewnego dnia chęć działalności lekarskiej na prowincji.  
— Co takiego? — wykrzyknął. — Po miesiącu praktyki? Ależ to nonsens, kochany kolego! Cóż pan umie?  
— Niewiele, ale to nie szkodzi — odparł asystent Kuś. — Nie święci garnki lepią. Wyrobię się.  
— Sam na prowincji?  
— A tak. Tylko na prowincji! Sam pan wie, profesorze, że lekarze z praktyką

„upowszechniają“ służbę zdrowia tylko w dużych miastach, gdzie...  
— No, no — przerwał znakomity specjalista — bez złośliwości. Chce kolega jechać — trudno, nie będę zatrzymywał, ale martwię się, że nie ma pan dostatecznych kwalifikacji. Proszę mi więc przyrzec, że jeśli zdarzy się panu jakaś poważniejsza operacja lub zabieg, zawiadomi mnie pan o tym. Postaram się przyjechać i pomóc.  
Asystent Kuś wyjechał. Pamiętał jednak o słowach profesora, gdyż po dwu tygodniach przysłał telegram, że tak i tak, sprawa bardzo poważna, potrzebna jest na

gwałt pomoc itd. Profesor Ciperak wybrał się natychmiast w drogę. Na stacji miasteczka P. oczekiwał go Kuś z grobową miną.  
— Co się stało? — zapytał z niepokojem profesor.  
— Już po wszystkim. Depesze u nas, widać pieszo chodzą, nie mogłem czekać, sam zrobiłem zabieg...  
— No i co?  
— Dziecko umarło!  
— Hm, to nie dobrze — oświadczył znakomity specjalista — no, ale nie martw się, mój drogi: to się zdarza i najzdolniejszym ginekologom. Jakoś się wykręcimy z tego.  
— Ba ale... i matka umarła!  
— Co pan mówi? O to gorzej. Ale i na to znajdzie się tłumaczenie. No, chodźmy tam najprędzej!  
Doktor Kuś nie ruszał się jednak z miejsc.  
— Nie powiedziałem profesorowi wszystkiego — wyznał ponuro.  
— Bój się Boga, a cóż jeszcze się mogło zdarzyć?  
— Ojciec dziecka umarł.  
— Ojciec?!?! W jaki sposób?  
— A zaczął mi robić wymówki, zdenerwowałem się i buch go kleszczami po głowie. Kruchą głowę miał, czy co — kipnął.  
— O, to fatalne — zasępił się profesor. — To bardzo niedobre.  
Ostatecznie jednak na wszystko znalazł się rada. Trudno lekarzowi coś złego udowodnić. Kuś wyszedł cało z afery, zwolniony od kary i winy. Wypadek nie odstręczył go jednak od dalszej praktyki i nie minęły dwa tygodnie, a profesor Ciperak znowu otrzymał depeszę, wzywającą do miasteczka P. Przyjechał i zastał asystenta prawie wesołego.  
— Po coś mnie wzywał — ofuknął — kiedy masz taką radosną minę?  
— No, bo tym razem poszło znacznie lepiej! — krzyknął Kuś.  
— Dziecko żyje?  
— Nie!  
— A matka?  
— Też nie.  
Zmarszczył profesor z gniewu brwi krzaczaste i rzekł z irytacją:  
— Więc z czego pan właściwie taki zadowolony?  
— Ojciec żyje — zawołał ucieszony asystent.



ZŁOWROGI CIEN

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

## Miejska wiosna czyli Satyra na własne serce

*Blagość wiosenna błękitem płynie,  
Bzykają muchy.  
W głębi podwórka dwie gospodynie  
Trzepią poduchy.*

*Z wiosną cherlawą sny chore roją  
Sam pod błękitem:  
Czerwień tych poduch to serce moje,  
Trzepaczką bite.*

*Tam pod śmietnikiem, jak suchotnica  
Szwaczka zbiedzona,  
Trawka zakwitła zielonolica  
I zamysłona.*

*A na pięterku z okna, jak mniszka  
Pełna zachwyty,  
Oczami kwiatów patrzy domieszka  
W chwilę błękitu.*

*Na ubikację obłoczki patrzają  
O tej godzinie,  
A moja serce trzepią trzepaczką  
Dwie gospodynie.*

*Zgubione w wielkim i dymnym mieście  
Te dwie jejmoście  
Może wytrzepią z łurzu je wreszcie,  
Jak brudną pościel.*

*Pewien powieściopisarz był tak skąpy, że  
nie wydał ani jednej książki.*

*Radio nigdy nie zastąpi gazety. Niech kto  
bowiem spróbuje owinać w radio śniadanie.*

*Pewien pan był tak wysoki, że jak chciał  
włożyć kapelusz, to musiał przykleknąć.*

*— Mamo, czy mogę zanieść ten list do  
skrzynki?*

*Matka spojrzała w okno, a widząc że deszcz  
pada mówi:*

*— Nie, moje dziecko. Deszcz leje jak z cebra,  
psa bym nie wypuściła z domu na taką  
ulewę. Niech tatuś zaniesie ten list do skrzynki.*





# Głos Kobiet

**W dniu Święta 1-go Maja wszystkie uświadomione kobiety zmanifestują swą solidarność i łączność z wielkimi przedsięwzięciami i dążeniami polskiego świata pracy.**

## Udział kobiet w Świecie pierwszomajowym

Na Święto 1-szomajowe kobiety miały zrzeszone w Lidze Kobiet podjęły się wykonania szeregu prac, związanych z odbudową kraju. Do prac tych należą: uporządkowanie ogródków działkowych oraz odgruzowywanie miast. Kobiety wiejskie zrzeszone w kołach gospodyń będą obchodziły Święto Pracy pod hasłem podniesienia wydajności gospodarstw wiejskich, zorganizowania placówek opieki nad dzieckiem, podniesienia higieny życia codziennego. Z okazji dnia 1-go maja zostaną przez poszczególne koła gospodyń wiejskich zorganizowane akademie 1-szomajowe, na które zostaną dostarczone prelegentki przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Do wszystkich kobiet wiejskich dotrzeć powinno zrozmienie doniosłości manifestacji 1-szomajowej. Powinny one wziąć jak najliczniejszy udział w obchodach, urządzanych na terenie gmin i powiatów w dniu 1-go maja. Kobiety zrzeszone w Lidze Kobiet podsumują na specjalnie urządzonych akademiach 1-szo majowych wynik współzawodnictwa pracy wśród kobiet oraz przedstawiają plan dalszego rozszerzenia tego współzawodnictwa na rok 1948.

W pochodach 1-szo majowych członkinie Ligi Kobiet będą brały udział w kilku grupach: Pracujące zawodowo manifestować będą w kolumnach Zakładów Pracy. Wystąpią one tam tworząc zwartą grupę idącą pod hasłami i ze sztandarami terenowej organizacji kobiecej. Członkinie Ligi Kobiet gospodynie domowe w miastach w pochodach 1-szo majowych będą szły pod sztandarami zarządów grodzkich i dzielnicowych Ligi Kobiet. Gospodynie wiejskie w dniu 1-go maja manifestować będą pod sztandarami Związku Samopomocy Chłopskiej.

## Pod znakiem jedności

# Wspólne obrady Wydziałów Kobięcych PPR i PPS

W dniu 13 kwietnia 1948 r. odbyło się w Łodzi posiedzenie Wojew. Wydziałów Kobięcych PPR i PPS.

Na zebraniu omawiane były sprawy związane ze świętem pierwszomajowym oraz ustalono wspólny plan pracy obu Wydziałów Kobięcych.

W wyniku obrad powzięto uchwałę następującej treści:

Wojewódzkie Wydziały Kobięce PPS i PPR na posiedzeniu w dn. 13. 4. br. witają uchwały Centralnych Kierownictw bratnich partii, zmierzające do jedności organicznej obu Partii Robotniczych.

Celem zacieśnienia współpracy na odcinku kobiecym, aktywny Wydziałów Kobięcych postanawiają raz w miesiącu odbyć wspólne posiedzenia.

Każdego miesiąca obsłużyć 4-ry Dzielnicowe i 4-ry Powiatowe Wydziały Kobięce, celem ugruntowania dalszej współpracy. Zorganizować wspólną uroczystą akademię w dniu 1-go Maja i wspólny pochód pod sztandarami organizacji kobięcych.

Wprowadzić współpracę Wydziałów Kobięcych we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Prowadzić wspólną pracę na odcinku rozbudowy współzawodnictwa pracy. Informować się wzajemnie o inicjowaniu no-

wych prac i o ich wynikach.

Na zakończenie posiedzenia odczytano i przyjęto jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą historyczne znaczenie uchwały KC PPR

Modeli przedstawionych na rysunkach kostiumów i sukien demonstrują nam w sposób przejrzysty jak wygląda tegoroczna modna wiosenna linia. Kostiumy odznaczają się dużą fantazyjnością wykończenia. Suknie obfитоścią spódnicy podkreślonym wcięciem stanu i wąskością ramion. Ta nowa dyktowana przez krawców zagranicznych linia mimo, iż nie rokowano jej szans przyjęcia się na polskim gruncie zaczyna być akceptowana przez nasze kobiety. Tegoroczna wiosenna moda niesie jedną poważną niedogodność — wymaga na sporządzenie sukien znacznie większej ilości materiału. Pokazane na rysunkach sukienki uszyte być powinny z cienkich welen w tak modnych obecnie kolorach pastelowych. Jednak tkaniny jasne są w codziennym użyciu dość niepraktyczne, z przyjemnością też podajemy do wiadomości naszym czytelnikom, że obok barw jasnych niezwykle modnym jest kolor granatowy. Każda też z zademonstrowanych dziś sukienek wypadnie b. ładnie jeśli ją uszyjemy z granatowego materiału, a rozjaśnimy białym pikowym przybraniem.

Obydwa zademonstrowane kostiumiki, to strojne raczej dwuczęściowe sukienki. Uszyć je możemy zarówno z jedwabiu jak i z wełny. Przybraniem tych kostiumów są kołnierzyki wykonane z białej tkaniny jedwabnej lub lnianej, bądź też z koronki. Zastosowanie jako ozdoby szerokiej ręcznej mereżki jest pomysłem nowym i niebanalnym.



Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”  
Piotrkowska 243 — tel.: 107-25.

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę o godz. 15.30 i 19.15

## „ZEMSTA NIETOPERZA”

Operetka w 3-ach aktach J. Straussa  
Kasa teatru czynna w niedzielę od godz. 11-iej w gmachu teatru 2430k

# Troska o latorośle przyszłości

## Prawo opiekuje się dziećmi pozamałżeńskimi

Sprawa utrzymania i wychowania dziecka jest przedmiotem troski nie tylko matki, jest również przedmiotem troski naszego Państwa. Dowodem tego jest prawo rodzinne wydane 22 stycznia 1946 roku.

Jedną z pozycji tej ustawy jest prawo o alimentach dla dzieci pozamałżeńskich.

Dla uzyskania alimentów właściwy jest Sąd Grodzki. Matka powinna przedstawić w Sądzie metryczkę urodzenia dziecka, wskazać ojca i podać świadków, lub inne wiarygodne dowody o ojcostwie. Sprawy te są załatwiane ze względu na dobro dziecka poza kolejnością i w ciągu trzech tygodni od zgłoszenia pozwu wchodzi na wokandy sądową. Wysokość alimentów jest ustalana w zależności od stopnia zamożności rodziców,

jednak zawsze w wysokości, jaka jest niezbędna dla utrzymania dziecka. Według dawnego prawa alimenty musiały być wypłacane jedynie do chwili dojścia dziecka do pełnoletności obecnie — aż do chwili usamodzielnienia się: dziecko może przekroczyć tak zwaną pełnoletność t. j. 21 lat, ale może dalej studiować.

Nowe prawo zawiera również jeszcze jeden punkt, którego dawniej nie było. Mianowicie na wniosek dziecka, jeżeli matka się temu nie sprzeciwi może być nadane dziecku nazwisko ojca. Znikają dzięki temu z metryk dzieci pozamałżeńskich litery NN przy rubryce dotyczącej nazwiska ojca.

Jeżeli ojciec dziecka mimo wyroku sądownego nie płaci alimentów, Sąd może na drodze egzekucji nałożyć areszt na pobory ojca w wysokości 2/3 poborów. Jeżeli zaś ojciec posiada majątek ruchomy, komornik dokonuje zajęcia, które stanowi wyrównanie sumy wyznaczonej na alimenty.

Ojciec dziecka pozamałżeńskiego według nowego prawa ma obowiązek utrzymania matki i dziecka 3 miesiące po porodzie, musi również ponieść kosztu porodu. Zarządzenie o tym może również wydać Sąd jeszcze przed urodzeniem dziecka i suma przeznaczona na poród jest wtedy złożona do depozytu sądowego i wypłacona matce

na poród. W razie przyrzeczenia małżeństwa uwiarygodniony sądownie ojciec musi wypłacić matce pewną sumę za krzywdę moralną.

Prawo rodzinne zawiera również przepis zapewniający dziecku pozamałżeńskiemu przyszłość w razie śmierci ojca. W takim wypadku alimenty muszą płacić spadkobiercy ojca. Z obowiązku tego mogą być zwolnieni, jeżeli ze spadku oddadzą dziecku część obowiązkową.

Widzimy więc, że prawo nasze idzie daleko w kierunku zapewnienia dziecku pozamałżeńskiemu utrzymania, wychowania i przyszłości. W imię dobra dziecka wydane są wszystkie wyżej wymienione przepisy, których Polska przedwojenna nie znała — dziecko tak zwane nieślubne stało poza nawiasem społeczeństwa. (m. z.)

## O poprawę i rozwój przedszkoli

W dniu 13-go bm. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Oświatowej poświęcone omówieniu zagadnienia przedszkoli. W posiedzeniu obok przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Ziemi Odzyskanych i CUPU wzięli udział wizytatorzy z terenu całego Państwa oraz delegacje RTPD Ch.TPD oraz Sekcji wychowania przedszkolnego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na posiedzeniu przedyskutowano najważniejsze postulaty wychowania przedszkolnego. Stwierdzono, iż koniecznym jest powiększenie funduszu na kształcenie czynnych a niewykwalifikowanych wychowawczyń przedszkola. Wysłano postulat podniesienia poziomu sanitarnego przedszkoli i otoczenia zarówno dzieci jak i ich wychowawczyń w przedszkolach stałą opieką lekarską. Wyniki dyskusji zostaną opracowane przez Prezydium Komisji i zgłoszone do uchwalenia na następnym posiedzeniu w połowie maja.

# 1000 dziewcząt w jednej szkole konfekcyjnej

W dniu 15 kwietnia rb. uruchomiono w Rawiczu (woj. poznańskie) szkołę konfekcyjną dla tysiąca młodych dziewcząt. Szkoła ta mieści się będzie w budynkach dawnej szkoły kadetów. Ciekawie przedstawia się program nauki w tej placówce szkoleniowej. Dziewczęta poświęcać będą dwa dni w tygodniu na zajęcia praktyczne, szkoląc się przy różnego rodzaju maszynach do pracy zawodowej. Pozostałe 4 dni nauki w tygodniu wypełnione będą wykładami z zakresu historii, literatury, rachunków, nauki o Polsce Współczesnej itp. Uczennice tej szkoły poddane będą specjalnemu reżimowi. Ze względu na dużą liczebność podzielone będą systemem niemal że wojskowym na kompanie i plutony. Nauka i pobyt w szkole w Rawiczu jest bezpłatny. Dziewczęta nie ponoszą kosztów ani za mieszkanie ani wyżywienie. Budynki i pomieszczenia szkolne zapewniają uczennicom niezwykle wszelkie wygody ale i należyty wypo-

czynek. Przy szkole jest wielkie boisko sportowe, sala gimnastyczna, korty tenisowe itp. Uczennice szkoły rekrutują się w pierwszym rzędzie spośród dziewcząt wiejskich, pochodzących z tych wiosek, w których najtrudniej jest o kontakt ze światem i w których możliwości zarobkowania dla niewykwalifikowanych zawodowo pracownic są znikome.

# „KOBIEȚA”

przynosi 2 razy miesięcznie bezpłatne dodatki: „Moje Dziecko” i „Kroje sama” (wykroje i wzory). Cena numeru objętości 24 stron, 35 zł.

2294k

„Kobieta” ukazuje się w każdy piątek.